

Sygn. akt II CSK 474/10

POSTANOWIENIE

Dnia 8 kwietnia 2011 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Henryk Pietrkowski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Wojciech Katner

SSN Marta Romańska

w sprawie z wniosku Andrzeja W.

przy uczestnictwie "S." Spółki z o. o. w S., Doroty W., "S. – P." Spółki z o. o.

w R. i Zbigniewa W.

o zasiedzenie,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 8 kwietnia 2011 r.,

skargi kasacyjnej uczestnika postępowania "S. – P."

Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w R.

od postanowienia Sądu Okręgowego

z dnia 30 grudnia 2009 r.,

**uchyla zaskarżone postanowienie i przekazuje sprawę Sądowi
Okręgowemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Sąd Rejonowy w S. postanowieniem z dnia 30 grudnia 2009 r. oddalił wniosek Andrzeja W. o stwierdzenie, że z dniem 22 kwietnia 2002 r. nabył przez zasiedzenie własność niezabudowanej nieruchomości gruntowej położonej w S., oznaczonej w ewidencji gruntów numerem 56, dla której prowadzona jest księga wieczysta KW [...].

Sąd Rejonowy ustalił, że właścicielem nieruchomości składającej się z działek oznaczonych aktualnie w ewidencji gruntów numerami 56 i 57, na podstawie aktu własności ziemi z 1972 r., był Franciszek O. Obie działki ogrodzone były tym samym płotem drewnianym. Franciszek O. wraz z rodziną zamieszkiwał na działce nr 57, nie korzystał z działki nr 56, która była zarośnięta drzewami i krzakami. W dniu 10 maja 1974 r. działkę nr 56 nabyła Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska”. Po sprzedaży obie działki (56 i 57) nadal ogrodzone były jednym płotem, tyle że w miejsce drewnianego postawiony został płot siatkowy. Dla nabytej przez Spółdzielnię „Samopomoc Chłopska” działki nr 56, na jej wniosek, założona została księga wieczysta.

W dniu 27 kwietnia 1995 r. Spółdzielnia sprzedała uczestnikowi postępowania Zbigniewowi W. między innymi działkę nr 56. Nabywca ujawniony został w księdze wieczystej jako właściciel. Zbigniew W. opłacał podatki od tej nieruchomości do roku 2003, kiedy to przeniósł własność działki nr 56 na uczestniczkę postępowania „S.” Sp. z o.o. w S., która ujawniła się w księdze wieczystej jako właściciel i płaciła podatki od nieruchomości od chwili nabycia. Nowy właściciel ustanowił na nieruchomości hipoteki tytułem zabezpieczenia kredytów bankowych oraz zlecił dokonanie jej wycen.

W dniu 26 sierpnia 2008 r. na wniosek „S. – P.” Sp. z o.o. w R. Prezydent Miasta S. wydał decyzję o warunkach zabudowy obejmującą między innymi działkę nr 56. Decyzja wraz z załącznikiem graficznym została dołączona także wnioskodawcy, który się od niej nie odwołał. Spółka „S. – P.” nabyła własność działki nr 56 w dniu 22 października 2008 r. i została ujawniona jako właściciel w księdze wieczystej.

Franciszek O. zmarł w dniu 11 listopada 1974 r. Spadek po nim nabyły jego dzieci Jadwiga M. oraz Wojciech O. Spadek po Wojciechu O. zmarłym w dniu 16 grudnia 1997 r. nabyła w całości jego siostra Jadwiga M.

Jadwiga M. w dniu 8 stycznia 1999 r. sprzedała działkę oznaczoną numerem 57 Andrzejowi W., oświadczając w akcie notarialnym że działka ta „nie graniczy z innymi jej działkami”. W tym czasie na działce nr 56 rosły drzewa i leżał gruz. Andrzej W. zamieszkał w domu położonym na zakupionej działce nr 57, korzystał z garażu i ziemianki położonych na tej działce, prowadził na niej uprawy. Wnioskodawca w żaden sposób nie korzystał z działki nr 56 i nie płacił od niej podatków.

Po nabyciu własności działki nr 56 przez „S. – P.” Sp. z o.o. Zbigniew W. działając w imieniu „S.” Sp. z o.o. informował wnioskodawcę, że zamierza uprzętnąć gruz z tej działki oraz przenieść płot na miejsce faktycznej granicy między działkami nr 56 i 57. W uzgodnionym z wnioskodawcą terminie tj. w listopadzie 2008 r. płot został rozebrany, a następnie postawiony na granicy oddzielającej działki nr 56 i 57. Mimo że wnioskodawca nie sprzeciwiał się rozebraniu płotu, to jednak po zakończeniu prac powiadomił o tym Policję.

Sąd Rejonowy uznał, że w świetle tych ustaleń wnioskodawcę nie można było uznać za posiadacza samoistnego działki nr 56, natomiast Sąd Okręgowy doszedł do przeciwnych wniosków. Postanowieniem z dnia 30 grudnia 2009 r. zmienił postanowienie Sądu Rejonowego i stwierdził, że wnioskodawca Andrzej W. nabył przez zasiedzenie w dniu 12 listopada 2004 r. własność nieruchomości oznaczonej w ewidencji gruntów numerem 56.

Sąd Okręgowy stwierdził, że Sąd Rejonowy pominął niezwykle istotną dla sprawy okoliczność, iż działki o numerze 56 i 57 były przez okres kilkudziesięciu lat połączone ogrodzeniem i stanowiły jedną nieruchomość pod względem funkcjonalnym. W ocenie tego Sądu Jadwiga M. w okresie od śmierci jej ojca do momentu, gdy sprzedała działkę nr 57 wnioskodawcy uważała się za właściciela nieruchomości w granicach ogrodzenia. Sąd Okręgowy uznał, że Jadwiga M., będąc posiadaczem samoistnym działki nr 56 „przeniósła je na wnioskodawcę z chwilą sprzedaży działki nr 57”. W konsekwencji Sąd ten przyjął,

że okres zasiedzenia działki nr 56 upłynął w dniu 12 listopada 2004 r., tj. po 30 latach od śmierci Franciszka O. (ojca J. M.), albowiem żaden z jej właścicieli do tego momentu nie podjął czynności mających na celu odzyskanie posiadania działki.

W skardze kasacyjnej od tego orzeczenia uczestniczka postępowania „S. – P.” Sp. z o.o. zarzuciła Sądowi Okręgowemu naruszenie art. 172 w zw. z art. 176 k.c., podnosząc, że ustalony w sprawie stan faktyczny nie odpowiada hipotezie zastosowanej normy prawnej, ponieważ Andrzej W. oraz Jadwiga M. nie byli posiadaczami samoistnymi działki nr 56. W ramach drugiej podstawy kasacyjnej podniesiony został zarzut naruszenia art. 382 k.p.c. przez pominięcie przez Sąd drugiej instancji ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd pierwszej instancji, które świadczą o tym, że posiadanie wnioskodawcy oraz J. M. nie było posiadaniem samoistnym, a także naruszenie art. 328 § 2 w zw. z art. 391 § 1 i art. 13 § 2 k.c. przez sporządzenie uzasadnienia zaskarżonego postanowienia w sposób uniemożliwiający ocenę powołanych w nim motywów rozstrzygnięcia.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Odnosząc się do zarzutów podniesionych w ramach podstawy naruszenia przepisów postępowania rozpocząć należy od stwierdzenia, że postępowanie apelacyjne oparte jest na apelacji pełnej *cum beneficio novorum*, której istota polega na tym, że sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę ponownie, to znaczy jeszcze raz bada sprawę rozstrzygniętą przez sąd pierwszej instancji. Sąd drugiej instancji, zachowując pełną swobodę jurysdykcyjną, ograniczoną jedynie granicami zaskarżenia, ma obowiązek merytorycznie rozpoznać sprawę, nie ograniczając się tylko do skontrolowania legalności orzeczenia wydanego przez sąd pierwszej instancji. Rozpoznając sprawę - odmiennie niż sąd kasacyjny - kontynuuje postępowanie rozpoczęte w sądzie pierwszej instancji. Rozprawa prowadzona przez sąd drugiej instancji stanowi niejako kontynuację rozprawy rozpoczętej przed sądem pierwszej instancji. O rozpoznawczym charakterze apelacji pełnej zaświadcza treść art. 378 k.p.c., stwierdzającego, że sąd drugiej instancji „rozpoznaje sprawę”, nie zaś sam środek odwoławczy, a także art. 382 k.p.c., zgodnie z którym Sąd drugiej instancji orzeka „na podstawie materiału zebranego

w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym”. Jest zatem sądem, który przeprowadza – jeśli zachodzi konieczność – własne postępowanie dowodowe, w którym istnieje możliwość powtórzenia i uzupełnienia dowodów przeprowadzonych w sądzie pierwszej instancji oraz uwzględnienia nowych faktów i dowodów, jeżeli nie mogły być powołane w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, albo gdy potrzeba ich powołania wynika później (art. 381 k.p.c.). Sąd drugiej instancji, będąc sądem *meriti* zobligowany jest – bez względu na stanowisko stron oraz zakres zarzutów – zastosować właściwe przepisy prawa materialnego. W judykaturze istotę postępowania apelacyjnego najszerzej przedstawił Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów, mającej moc zasady prawnej z 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07 (OSNC 2008, nr 6, poz. 55), w której stwierdził, że sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania.

Skoro istotą postępowania apelacyjnego jest merytoryczne sądenie sprawy, to sąd drugiej instancji ma nie tylko uprawnienie, ale wręcz obowiązek rozważenia na nowo całego zebranego w sprawie materiału oraz dokonania jego własnej, samodzielnej i swobodnej oceny, w tym oceny dowodów zgromadzonych w postępowaniu przed sądami obu instancji. Kwestia wykorzystania materiału, na podstawie którego sąd drugiej instancji ma obowiązek rozstrzygnąć sprawę, objęta jest regulacją przyjętą w art. 382 k.p.c. Sąd odwoławczy, wydając – jak w rozpoznanej sprawie - wyrok reformatoryjny zobowiązany jest - po dokonaniu własnych ustaleń na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym - wskazać w uzasadnieniu swego orzeczenia, na jakich dowodach je oparł, a także umotywić, jakim dowodom odmówił wiarygodności (wyrok SN z 9 września 2002 r., II CKN 615/00, niepubl.). Tylko w sytuacji, gdy dokonane przez sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne i ocena dowodów nie budzą zastrzeżeń i potwierdzone zostały przez sąd drugiej instancji, nie zachodzi konieczność przeprowadzania - w uzasadnieniu orzeczenia tego sądu - na nowo oceny każdego ze zgromadzonych w sprawie dowodów;

w takim przypadku sąd drugiej instancji może ograniczyć się do stwierdzenia, że podziela ocenę sądu pierwszej instancji, szerzej motywując tylko te ustalenia i oceny, które były kwestionowane w apelacji.

W skardze kasacyjnej skarżący wykazał, że Sąd Okręgowy nie wypełnił wskazanych obowiązków w sposób prawidłowy, naruszając art. 382 w zw. z art. 328 § 2 i art. 391 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy wydając w sprawie orzeczenie reformatoryjne, oparte na odmiennej podstawie faktycznej powinien bowiem wskazać – czego nie uczynił – w jakim zakresie ustalenia Sądu Rejonowego istotne do rozstrzygnięcia sprawy uznał za przydatne, a które nie zasługiwały na potwierdzenie i odnieść się do nich przez wyjaśnienie, na których dowodach ustalił odmienną - w stosunku do przyjętej przez Sąd Rejonowy - podstawę faktyczną swego rozstrzygnięcia. Wykonanie takiego zadania nie spełnia ograniczenie się do stwierdzenia (wstępna część rozważań w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia), że „Sąd Rejonowy w swych rozważaniach pominął niezwykle istotną okoliczność ...że przedmiotowa działka nr 56 przez okres kilkudziesięciu lat była połączona (objęta jednym ogrodzeniem) z działką 57, z którą tworzyła jedną nieruchomość pod względem funkcjonalnym”. Podnieść należy - wbrew temu stwierdzeniu – że Sąd Rejonowy wspomnianej okoliczności nie pominął, miał ją na względzie przy ocenie charakteru posiadania działki nr 56 przez wnioskodawcę, a wcześniej Jadwigę M. Uznając, że nie byli oni samoistnymi posiadaczami, Sąd Rejonowy wskazał na szereg innych okoliczności, które – w konfrontacji z okolicznością dotyczącą ogrodzenia działek nr 56 i 57 – przesądziły o przyjętej przez ten Sąd ocenie w zakresie charakteru posiadania przez wnioskodawcę działki nr 56. Sąd Okręgowy dokonując odmiennej oceny w istocie oparł ją wyłącznie na wspomnianym ustaleniu dotyczącym ogrodzenia obu działek oraz argumentie – z powołaniem się na postanowienie SN z 7 kwietnia 1994 r., III CRN 18/94, niepubl. - że „posiadacz może w stosunku do rzeczy przejściowo nie wykonywać władztwa i na skutek tego nie utraci jej posiadania; istotne jest bowiem nie to czy posiadacz wykonuje względem rzeczy konkretne czynności, lecz to, czy ma możliwość ich wykonywania bez potrzeby wytaczania np. powództwa o przywrócenie posiadania. Występowanie tej możliwości przesądza o istnieniu posiadania. Faktyczne władztwo charakteryzujące posiadanie samoistne wchodzi w grę

wówczas, gdy określona osoba znajduje się w sytuacji, która pozwala jej na korzystanie z rzeczy i to w taki sposób, jakby miała do niej prawo własności”. Podzielając przytoczony pogląd, podnieść należy, że można go odnieść także przy ocenie charakteru posiadania wszystkich kolejnych nabywców działki nr 56 po jej zbyciu przez J. M., a więc w okresie przyjętego przez Sąd Okręgowy biegu zasiedzenia. Nie jest to więc argument - przy braku wskazania konkretnych okoliczności istotnych z punktu widzenia oceny charakteru posiadania - który mógłby usprawiedliwić stanowisko prawne zaprezentowane przez Sąd Okręgowy.

Sąd ten, uznając, że wspólne dla obu działek ogrodzenie jest okolicznością „niezwykle istotną”, pominął wszystkie pozostałe okoliczności, które miały nie mniej istotny charakter z punktu widzenia oceny charakteru posiadania, a co do których Sąd Okręgowy w ogóle nie odniósł się w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia. Sąd Okręgowy ustalając, że przedmiotowa działka nr 56 wraz z działką nr 57 „tworzyła jedną nieruchomości pod względem funkcjonalnym” powinien – zważywszy, że jest to ustalenie własne tego Sądu i diametralnie odmienne od ustalenia Sądu Rejonowego - wskazać w uzasadnieniu swego orzeczenia, na jakich dowodach je oparł, jakim dowodom, które powołał Sąd Rejonowy na wykazanie przeciwnego stanu faktycznego, odmówił wiarygodności, a także wskazać argumenty przemawiające za tezą, że obie działki pozostawały w „związku funkcjonalnym”. Z zebranego w sprawie materiału wynika, że obie działki mimo wspólnego płotu właśnie nie pozostawały w związku funkcjonalnym, działka nr 57 była zabudowana i zamieszkiwana, a ponadto były na niej prowadzone uprawy, natomiast działka nr 56 zarośnięta była drzewami i krzewami, leżał na niej gruz.

Wskazane uchybienia potwierdzają zasadność zarzutu naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 382 i 328 § 2 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Uniemożliwiają nadto przeprowadzenie kontroli w zakresie zastosowanego w sprawie prawa materialnego. Ocena zarzutu naruszenia art. 172 § 1 oraz art. 176 k.c. w sytuacji, gdy popełnione zostały omówione wyżej uchybienia procesowe byłaby przedwczesna, jej dokonanie możliwe jest bowiem tylko wówczas, gdy podstawa faktyczna rozstrzygnięcia jest niewątpliwa, została dokonana zgodnie z regułami

postępowania oraz wymaganiami stawianymi sądowi w tym zakresie, bez uchybień, jakie popełnił Sąd Okręgowy.

Z przytoczonych względów należało orzec, jak w sentencji (art. 398¹⁵ § 1 oraz art. 108 § 1 w zw. z art. 391 § 1 i art. 398²¹ k.p.c.).